CZĘSC XI. № 28. ROK 6. (1835.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném: w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 rub. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 rub. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

Piątek, $\frac{12}{24}$ Kwietnia.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{11}{23}$ *Kwietnia.*

Nowiny Dworu.

W Wielki Czwartek, 4 b. m. w Cerkwi własnego J. C. Mości pałacu, o godz. 8 rannéj przyjmowali Najśw. Sakrament: NN. Państwo oboje, JJ. CC. WW. WW. Xżęta Następca-Cesarzewicz Alexander Mikołajewicz, Konstantyn Mikołajewicz, Mikołaj Mikołajewicz i Michał Pawłowicz i JJ. CC. WW. W. X. Helena Pawłowna i WW. Xczki: Marya Mikołajowna, Olga Mikołajowna, Alexandra Mikołajowna, Marya Michałowna, Elżbieta Michałowna i Katarzyna Michałowna. Liturgiją celebrował Spowiednik J. C. M., Ober-kapelan *Muzowski.*

W Swięto Zmartwychwstania Pańskiego 7 b. m. NN. Cesarstwo oboje i JJ. CC. WW. Następca Cesarzewicz, W. X. Michał Pawłowicz, W. X. Helena i W. X. Marya Mikołajowna byli w wielkiej Cerkwi Zimowego Pałacu na jutrzni i liturgii, pomiędzy któremi raczyli przyjmować powinszowania Członków Rady Państwa, Ministrów, Senatorów, Jenerałów, Oficerów wyższego i niższego stopnia wojsk znajdujących się w Petersburgu, Urzędników Dworu i innych znakomitych osób.

Tegoż dnia NN. Państwo znajdowali się o godz. 5 w Cerkwi, na wieczorném nabożeństwie, po ukończeniu którego, przyjmowali powinszowania Dam.

Nazajutrz NN. Cesarstwo JJ. i JJ. CC. Wysokości byli na Mszy Św. po której Członkowie Najśw. Synodu składali swe powinszowania w Cerkwi, a potém, w sali Piotra W., NN. Państwo odbierali także powinszowania od członków ciała dyplomatycznego.

Roskazy dzienne Cesarskie.

2 b. m. Zostający przy Dowodzcy 1 odwodowego korpusu jazdy, liczący się w wojsku Jenerał-major *Makow*, mianowany Dowodzcą Syberyjskiego linijowego wojska kozaków, na miejsce Jenerał-majora *Gordiejew*, który ma się liczyć w jezdzie.

6 b. m. Za odznaczenie się zostają mianowani: Wice-admirałami, Kontr-admirałowie: Dowodzca 2 bryg. 2 dyw. floty *Candler* i nadto mianowany Członkiem Audytoryackiego Departamentu Głównego Sztabu marynarki J. C. Mości — Jenerał-intendent marynarki *Wasilijew 1.* — Jenerał-porucznikami, Jenerał-majorowie: Członek Rady intendencyi Czarnomorskiej *Tułubjew;* — Inspektor Korpusu szturmanów floty Baltyckiej i Dowodzca 1go półekwipażu Szturmanów *Stepowoj 1* — Jenerał-audytor i Dyrektor Audytoryackiego Departamentu Głównego Sztabu marynarki J. C. M. *Sulmieniew* — Sprawujący obow. Dyrektora Departamentu okrętowego budownictwa w Ministerstwie marynarki *Byczenski*, wszyscy pięciu z zachow. dot. obow.

7 b. m. Za odznaczającą się służbę mianowani Jenerał-majorami, Pułkownicy: Dowodzca pułku huzarów Feldmarszałka xięcia Wittgensteina *Arsenjew 4* i ma się liczyć w jezdzie — Sztab-oficer przewodniczący oficerom kształcącym się w Cesarskiej Wojennej Akademii, liczący się w artyleryi *Sievers* i pozostaje w artyleryi. — Sprawujący obow. Dyrektora Finlandzkiego korpusu kadetów *Dittmars*, z zachowaniem dotychcz. obow. — Adjutant J. C. W. Jenerał-Inspektora Inżeneryi i Deżurny Sztabs-oficer wojsk pod dowodztwem J. C. W. zostających, z batalionu Saperów gwardyi *Scharnhorst*, z zaliczeniem do korpusu Inżenierów i pozostaniem przy J. C. W. — Dowodzący 2 brygadą Saperów *Witowtow*, z zatwierdzeniem w tém dowodztwie. — Zostający przy Sztabie J. C. W. w wydziale Feldcechmistrzowskim, liczący się w artyleryi *Karnowicz 1.* — Zostający pod roskazami J. C. W. W. X. Michała, liczący się w artyleryi *Potiemkin 3*, i zalicza się do wojska. — Dowodzca Kijowskiego Inżeniernego okręgu *Moczulski.* — Dowodzca takiegoż Liflandzkiego *Freymann*, obaj z zachow. dotychcz. obow. — Deżurny Sztabs-oficer Sztabu 4 korpusu piechoty liczący się w wojsku *Neutling* mianowany Rzecz. Radcą Stanu, dla wejścia do służby cywilnej.

tegoż dnia. Naczelnik 1 okręgu korpusu Żandarmów Jenerał-major *Połozow 1*, ma zostawać w orszaku J. C. Mości, z zachowan. dotychcz. obowiązków, a Deżurny

Sztabs-oficer korpusu Żandarmów Pułkownik *Dubelt 1* sprawować obowiązki Naczelnika Sztabu tego korpusu. — Sprawujący obowiązki Astrachańskiego Wojennego Gubernatora, Jenerał-major orszaku J. C. M. *Timiriaziew 1* zatwierdzony zostaje na tym urzędzie.—Przyjmują się do służby: Wojskowo-powiatowy Naczelnik Policyjnego Zarządu w powiatach Zawilejskim i Oszmiańskim Podpułkownik *Kastelanow*, Wileński Policmejster Rotmistrz *Mieznięw*, obaj z zaliczeniem do jazdy, a Brzeski Horodniczy *Rezanow* do wojska, wszyscy zaś trzej z zachow. dotychczasowych obowiązków.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 6 b. m. Sekretarz Stanu, Sprawujący obowiązki Sekretarza Państwa, Rzecz. Radca Stanu baron *Korf* mianowany kawalerem orderu Ś. Anny 1 klassy, w nagrodę szczególnie gorliwej i pożytecznej służby jego.

— Przez Reskrypt N. Cesarzowej Jmci z d. 6 b. m. Pani Kleopatra *Kleinmichel*, w dowód szczególnej łaski N. Pani i względów ku służbie jéj małżonka, Jen.-adjutanta Kleinmichel, mianowaną została Damą orderu Ś. Katarzyny, małego Krzyża.

— Przez Ukaz Cesarski do Rządz. Senatu z d. 22 Marca b. r. Zostający do poleceń szczególnych przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Rzeczyw. Radzca Stanu *Obreskow*, mianowany Zarządzającym Kommisyą umorzenia długów Państwa.

Ukazy Rządzącego Senatu, 1 Departamentu.

1) *22 Marca.* Iż prerogatywy, udzielone urzędnikom wchodzącym do służby w Izbie Skarbowéj Orenburskiéj, rozciągnione za roskazem N. Pana zostają, przez rok jeden, na urzędników wszelkich wydziałów zarządu w tamecznym kraju.

2) *26 tegoż m.* Z ogłoszeniem roskazu Cesarskiego, zaszłego w dniu 26 Lutego b. r. na Zdanie Komitetu Ministrów, którym, w uzupełnieniu 570 artykułu Układu Praw, (s Tomu 3, w Ustawie Służby urzędników mianowanych od Rządu,) postanowiono, iż Nauczycielom Gimnazyj i Szkół powiatowych, Parafijalnych i innych niższych, tudzież etatowym dozorcom Szkół powiatowych, gaże im przeznaczone wydawane być mają miesięcznie, z dołu.

3) *30 tegoż m.* O prawidłach przyjmowania majątków, według ostatniego 8 popisu, na kaucye w wydzierżawieniach monopolij trunkowych.

— S Petersburga Wyjechali: 28—31 z. m. do Radziwiłłowa, Szambellan hr. *Zamojski;* do Opoczki, ob. pow. Siebieżskiego *Wolbek;* do Berdyczewa, obyw. pow. Machnowieckiego *Kumanowski;* do Białegostoku, zostający przy ministrze Skarbu urzędnik do szczeg. poleceń R. Kol. *Kołkowski;* do Warszawy, Inspektor linij telegraficznych *Chateau;* 1 b. m. do Nieswieża, Flig.-ad. Sztabs-rotm. xżę *Radziwiłł.*

Warszawa 7 Kwietnia.

W dzisiejszém ciągnieniu Trzeciej klassy *45ej* loteryi klassycznéj, znaczniejsze wygrane padły:

Główna Wygrana Złp.	60,000	na Numer	19,192
Wygrana . . . . . —	25,000	— — —	8,711
——— . . . . . —	12,000	— — —	2,932
——— . . . . . —	6,000	— — —	18,100
——— . . . . . —	4,000	— — —	34,544
——— . . . . . —	3,000	— — —	51,967
——— . . . . . —	2,500	— — —	10,020
——— . . . . . —	2,000	— — —	3,707

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń 4 Kwietnia. Kilka już razy była mowa o liście napisanym w ostatnich dniach życia przez Cesarza Franciszka do syna swojego, panującego dziś Cesarza. Oto jest list ten takim, jakim go ogłosiła Gazeta Powszechna.

«*Ukochany mój Ferdynandzie,*

«Zdaje mi się potrzebną dać ci jeszcze jednę radę, ostatnią jaką odemnie w tém życiu odbierzesz; słuchaj jej, usilnie cię o to proszę. Nie zmieniaj nic w zasadach budowy państwa. Trzymaj się ściśle prawideł, za pomocą których nie tylko kierowałem państwem w najburzliwsze czasy, lecz zapewniłem mu nadto stopień, jaki w świecie zajmuje. Czcij dobre prawo innych, a wtedy śmiało będziesz się mógł domagać uszanowania dla własnych twych praw Monarszych. Utrzymuj dobre porozumienie między twoją rodziną, i uważaj je za najdroższe dobro. Nie dawaj ucha obłudnym radom i bierz na ścisłą wagę wszystkie twoje czynności. Polegaj we wszystkiem na xięciu Metternich, najlepszym przyjacielu moim i najwierniejszym we wszystkich okolicznościach słudze. Nie przedsiębierz nic bez niego, ilekroć będzie chodziło o interes kraju. Ufaj mu zupełnie; pomagać on ci będzie w prawości ducha, i służyć ci, tuszę sobie, s takąż wiernością i przywiązaniem z jakiemi poświęcał się dla mnie.»

— Wiadomość o śmierci Cesarza Franciszka sprawiła wielkie wrażenie w Konstantynopolu, skąd listy dochodzą 18 Marca. Sułtan z ministrami swojemi okazał najżywsze spółczucie s powodu zgonu monarchy, s którym Porta zostawała w nierozerwanej przyjaźni przez 43 lata. Sułtan wysłał natychmiast jednego ze swoich oficerów do P. barona Sturmer, dla wyrażenia mu swojego żalu.

Berlin 6 Kwietnia. 8 b. m. umarł tu minister stanu baron Karol Wilhelm von Humboldt, w 58 r. życia.

Londyn 3 Kwietnia. W izbie niższej 31 z. m. sir J. Campbell, powiedział iż zamierza wnieść do bilu o małżeństwach dyssydentów poprawę, do rozdziału o przysiędze religijnej; lecz prokurator jeneralny oświadczył iż ministrowie cofnęli tę część bilu, i że tém samém każdemu wolno jest zawierać związki małżeńskie przed samą tylko władzą cywilną.

1go b. m. P. Corry, kontroler domu Królewskiego, ukazał się przy kratkach izby, dla odczytania odpowiedzi Króla Jmci na adress w przedmiocie uniwersytetu Londyńskiego. Król Jmć oznajmuje iż zażąda od rady swojej prędkiego w tej rzeczy raportu, s którego by mógł widzieć jakim sposobem będzie mógł uczynić zadość żądaniu izby niższej co do nadania przywileju uniwersytetowi.

2go, zakończono ciągnące się od dni kilku rosprawy względem wniosku P. Russell o dobrach kościelnych. Za wnioskiem mówili PP. Campbell, Wilde, T. Fowell Buxton, lord Clements i O'Connell; przeciw niemu PP. Richards, Golbourn (minister spr. wewn.) P. Twiss, P. Borthwick i nakoniec sir R. Peel. Ten ostatni oświadczył iż nie chce bynajmniej należeć do obracania dóbr duchownych na użytki świeckie; że przeciwić się będzie wnioskowi temu w komitecie i przy przedstawieniu Kró-

lowi; jednakże, wniosek lorda Russell przyjęto większością 322 przeciw 289 głosom, i izba przekształciła się niezwłocznie w komitet dla rozbioru tego pytania. Następnie toczyły się jeszcze spory względem tego czyli raport o wniosku P. Russell miał być zdany nazajutrz, czyli też odłożony do 6 b. m., w skutek których zgodzono się na żądanie pierwszych, pomimo powtarzanych uwag P. Peel.

— Wiadomości z Lizbony dochodzące 23 z. m. nie przedstawują nic interesującego. Sessya kortezów zostanie zamkniętą dopiero 20 Kwietnia. Izba reprezentantów przyjęła kilka postanowień którym się ministrowie przeciwili, i poruczyła PP. Bramo, Miranda i Megelhaens złożyć Królowej Jmci adress s prośbą o oddalenie miguelistów.

— *Morning Herald* ogłasza list jednego ze swoich lizbońskich korrespondentów, oznajmujący o zajściu młodej Królowy w ciążą. Przynajmniej domyślano się tego s powodu złożenia żałoby po don Pedrze, co się zwykle u dam portugalskich w takim przypadku zachowuje.

Paryż 5 Kwietnia. Izba deputowanych, po nader długich rosprawach, określiła wreszcie sposób oskarzania niższych agentów władz rządowych, przez przyjęcie artykułu następującej treści:

«Po ukończeniu wstępnych informacyj, prokurator jeneralny zakomunikuje niezwłocznie ich kopiję, razem s kopiją oskarzenia, ministrowi, pod którego wiedzą oskarzony zostaje.

«Wszystkie dalsze poszukiwania odroczone będą do dwóch miesięcy, od daty otrzymania tych dokumentów w ministerstwie.

«W zakresie tym, Król, postanowieniem swojem, rozstrzygnie czyli przewod ma się dalej ciągnąć, czyli zostać zaniechanym. Postanowienie to układa się w radzie stanu i podpisuje przez ministra któremu badania zostały zakomunikowane.

«Jeśli postanowienie Królewskie dalszy przewod upoważni, lub jeśli w dwóchmiesięcznym terminie żadnego w tej mierze postanowienia nie wyjdzie, w takim razie przystępuje się do dalszych badań i aresztu oskarzonego, jeśli tego potrzeba wymagać będzie. Dalej rzecz idzie stosownie do przepisów 236 i następujących artykułów kodexu przewodu karnego, nie ubliżając rosporządzeniom 10 i 18 artykułów prawa 20 Kwietnia 1810 roku.»

2 b. m. P. Thiers czytał wykład dwóch projektów tyczących się urządzenia dróg żelaznych i ulepszenia żeglugi na rzekach. Rząd chce, dla próby, wejść do spółki s kompaniją która zechce podjąć się urządzenia drogi żelaznej od stolicy aż do morza, na przestrzeni około 74 mil długości. Koszta tego przedsięwzięcia wyniosą około 69 milijonów franków, w których rząd chce uczęstniczyć w $\frac{1}{5}$, t. j. wziąć akcyj na 12 milijonów. Co się tyczy ulepszenia spławu na rzekach, tedy, dla uskutecznienia tego na rzekach: Skaldzie, l'Allier, Garonne, Lot, Loire, Saône i Rhône minister prosi o summę 18 milijonów.— Nakoniec prezes oznajmił iż raporta o wniosku względem długu amerykańskiego są już wydrukowane, i zapytał o dzień w którym izba chce w tym przedmiocie przystąpić do rospraw. Wyznaczono na to dzień 8 b. m.

Najpoźniejsze wiadomości.

Berlin 14 Kwietnia. Król Jmć ozdobił orderami swojemi następujących oficerów rossyjskich: orderem Orła Czerwonego 2 kl. z gwiazdą, naczelnika sztabu oddzielnego korpusu gwardyi jen.-maj. jen.-adj. Wejmarn; tymże orderem tejże klassy z brylantowemi znakami, dowodzcę pułku kawalergardów jen.-maj. von Grunewaldt; — orderem Ś. Jana Jeroz: pułkownika bar. Lieven, kapitana Gervais i porucznika Krudener.

Wiedeń 8 Kwietnia. Rodzina panująca, nieutulona w smutku po świeżej stracie Cesarza Franciszka, została nowém strapieniem dotknięta s powodu zgonu arcyxiążęcia Antoniego, który, po krótkiej chorobie, nieprzestającej dawać lepszych nadziei, w dniu 2 b. m., o godzinie 10 wieczorem życia dokonał. Choroba jego zupełnie była w symptomatach swoich podobną do tej, na którą umarł N. Brat Jego, Cesarz Franciszek I.

Arcyxiążę Antoni, urodzony 31 Sierpnia 1779, miał teraz około 56 lat życia. Był on W. Mistrzem orderu kawalerów Teutońskich w państwie Austryackiém, jenerałem artyllervi i dowódzcą 4 pułku linijowego.

Lizbona 29 Marca. Stolica tutejsza przerażoną została niespodziewaną śmiercią młodego małżonka Królowej Dony Maryi, xiążęcia Augusta Portugalskiego (xcia Leuchtenberg), który, po trzechdniowej chorobie w d. 28 b. m., ze ślinogorza, umarł. Że i o śmierci don Pedra roschodziły się niegdyś kilkokrotnie mylne pogłoski, dla tego i tej wiadomości długo wierzyć nie chciano, dopóki nie ukazał się w dodatku do dworskiej gazety z d. dzisiejszego Reskrypt dony Maryi, do xięcia Terceiry, mianujący go tymczasowo głównym dowodzcą wojsk portugalskich, z powodu zawakowania tej godności przez śmierć jej małżonka. — Królowa, pogrążona w nieutulonym żalu s powodu straty młodego, prawdziwie kochanego męża, przywdziała żałobę na 6 miesięcy.

— Angielska gazeta *Morning Chronicle*, z listu prywatnego z Lizbony, ogłasza następujące szczegóły o tym wypadku. «Xżę Leuchtenberg, w Poniedziałek, 23 Marca, znajdując się na polowaniu, wrócił zeń rozegrzanym, i nieostrożnie natychmiast się rozebrał. Pośpiech ten pociągnął za sobą przeziębienie, które, zrazu małoznaczne, przybrało wkrótce zatrważający charakter, jak to się zwykle w tym klimacie zdarza. Prawdziwe jednak niebespieczeństwo dało się zaledwie na 24 godzin przed samą śmiercią postrzedz. W Piątek, wieczorem, ukazały się symptomata zapalenia, które w kilka godzin nadzwyczajnie się wzmogły. Wszyscy jednakże tak byli dalecy wszelkiej myśli o grożącem niebespieczeństwie, iż zaledwie nazajutrz, o południu, kiedy oddech znacznie utrudniony został, posłano po spowiednika dla opatrzenia go sakramentami SS. Wkrótce potém, o 2ej s południa, xżę umarł.—Próżnemby było usiłowaniem opisywać smutek Królowy i Cesarzowy. Jeden z obecnych sług zapewniał, iż rospacz obu tych dam nie miała granic.—Całą winę, jak się powszechnie zdarza, składają na nieumiejętność lekarzy którzy go leczyli: nadto, doktor Almeidinha, używający największej sławy w Lizbonie, przywołany już w ostatnich chwilach, mocno zganił systemat jego leczenia. — Krążyły nawet wieści jakoby xżę został otruty; lecz w krótce przekonano się o bezzasadności tych poglosek, które tylko pomiędzy pospólstwem wiarę znaleść mogły. Żadna trucizna nie może sprawić ślinogorza, który stał się powodem jego zgonu. Umarł on w tej właśnie chwili kiedy w izbie kortezów zawiązały się najżwawsze rosprawy, s powodu wyniesienia go przed kilką dniami na urząd głównodowodzącego wojskami Królestwa. Władza którą dawniej urząd ten nadawał tak była wielką, iż, wyjąwszy marszałka

Beresford, (który go piastował od 1810 do 1820 roku), nikomu, prócz xiążąt krwi panującej, powierzaną nie była. Od 1820 wakował on do czasu póki nie został zajęty przez samegoż don Miguela.

New-York 12 Marca. Sessya kongressu zamkniętą została 4 b. m. razem z samym kongressem. Posiedzenia jej ciągnęły się aż do pułnocy 2 b. m. Po długich rosprawach we względzie stosunków s Francyą, przyjęto dwa postanowienia następującej treści, które rzecz tę rozwiązują: 1) «iż, zdaniem izby, traktat 4 Lipca 1831 powinien być w zupełności utrzymany i przywiedziony do skutku»—i 2) «Iż komitet spraw zagranicznych uwolniony zostaje od dalszego zajęcia się poselstwem prezydenta, w przedmiocie ograniczeń handlu i środków odwetu na handlu francuskim.»

Rozmaitości.

Gazety niemieckie ogłaszają kilka ciekawych anegdot o zmarłym Cesarzu Franciszku, które tu powtarzamy.

W 1833, podczas gdy Cesarz Franciszek bawił w Pradze, dawane przez Niego posłuchania dla ludzi s klassy pospólstwa szły tymże trybem co i w Wiedniu. Dnia jednego stanęła przed nim jakaś stara kobieta, cała we łzach. Łkania mowę jéj odejmowały, ale Cesarz do tyla ją ośmielił, iż dowiedział się wreszcie o przyczynie jej smutku. Była to wędrowna artystka: lira składała cały jej majątek; ale lira ta właśnie się była rozbiła i trzeba była pięciu złotych na jej naprawę! — «Pięć złotych! powtarzała staruszka; summa ta jest zbyt wielka, a bez mojej liry wkrótce mi przyjdzie umrzeć z głodu!» — «Bądź dobréj myśli, rzekł Cesarz, dając jej pieniądze.» Staruszka podziękowała, ale, niedoszedłszy jeszcze do drzwi, policzyła pieniądze i wróciła się mówiąc, że musi to być omyłka. «Jest tu dziesięć złotych, N. Panie — rzekła — a mnie tylko pięć potrzeba; weź więc resztę!» — «Zatrzymaj ją sobie, odpowiedział monarcha — lira twoja znowu się może popsuć — a mnie może już nie będzie dla jéj naprawienia.»

W kilka dni poźniej stawił się stary żołnierz, oświadczył Cesarzowi, iż pensya 4 krajcarów na dzień zaledwie wystarcza na zachowanie go od głodu, i że, jeśli się to J. C. M. podoba, chciałby raz jeszcze przed śmiercią dobrze podjeść. Prośba nadto była skromną ażeby jej odmowić. Cesarz dostał s kieszeni 20 krajcarow i dał je staremu żołnierzowi. Ten, zdziwiony lubo nie zmartwiony tym darem, podziękował i wyszedł. Ale na progu wstrzymał go głos Cesarza. «A cóż, staruszku? czy dosyć ci na tém?» — «Człowiek ubogi jak ja, na wszystkiem przestaje» odpowiedział żołnierz. — «Jeśliś zadowolniony, będziesz więc otrzymywał tę kwotę codziennie, do śmierci, licząc od dzisiaj.»

W 1815, gdy Cesarz Franciszek poraz pierwszy zwiedził Tyrol, dobroć jego zjednała mu powszechną miłość. Nazajutrz po przybyciu do Inspruck, spędził on cały dzień na przyjmowaniu wszystkich którzy go widzieć chcieli. Nakoniec o 10, znużony i zupełnie s sił opadły, udał się do swoich pokojów, dla posilenia się wieczerzą i spoczynkiem, kiedy mu oznajmiono, iż jeszcze trzech tyrolczyków przyszło i zasiadło w przedpokoju. Na to Cesarz, zapominając o wieczerzy, rzekł: «Doprawdy? jeśli oni tam siedzą chcąc mnie czekać, toć i ja mogę wstać dla zobaczenia się z nimi.»

Jednego razu przedstawiano mu kalligrafa, który z nadzwyczajną sztuką odrysował dwugłowego austryackiego orła, s samych wykrętasów. Każde orle pióro nosiło nadto godło, napisane charakterem tak drobnym iż zaledwie gołém okiem dawało się wyczytać. Cesarz cieszył się i dziwił temu arcydziełu cierpliwości; ale chciał też wiedzieć treść napisów. Były to same szumne pochwały jego cnót i rządów, i, w miarę tego, jak kalligraf je czytał, Cesarz coraz większą okazywał oziębłość. Wreszcie, nie chcąc dłużej słuchać, dał mu znaczny podarunek mowiąc: «Weź to i idź z Bogiem. Byłbym ci dał więcej, gdybyś nie był pochlebcą.»

Jeden młody człowiek znakomitego rodu śmiał udać się do samego Cesarza, s prośbą o miejsce którego mu odmówiono. Twierdził iż długi czas strawił na naukach, i że przez to najwięcej uzdolnionym jest do dyplomatycznego zawodu, iż rozumie i mówi prawie wszystkiemi nowożytnemi i umarłemi językami. Dodał, że jedynie nienawiść i osobiste widoki tych do których się udawał były przyczyną odmówienia. Cesarz, nie długo myśląc, począł go sam examinować, zadając mu rozmaite pytania, naprzód w języku łacińskim, potem we włoskim, nakoniec we francuskim. Ale młody człowiek zupełnie oniemał. — Być może, rzekł mu Cesarz, po kilku chwilach milczenia, iżeś się zmieszał i że niemasz teraz potrzebnej rozwagi. Ale, namyśl się nieco i przełoż mi swą prośbę w jakimkolwiek ze trzech języków, któremi do ciebie mowiłem. — Tu Cesarz udał się do innych obecnych osób podających prośby i nieprędzej wrócił do niego aż po długiem krążeniu do koła sali. Ale młody człowiek nie mógł się zdobyć ani na jedno słowo.—«To już za wiele— rzekł Cesarz. Nie tylkoś się chlubił z mnóstwa rzeczy których nie umiesz, ale oskarżałeś ludzi którzy dobrze się na tobie poznali. Idźże sobie, i strzeż się żebym cię drugi raz nie spotkał.»

Podczas pobytu swojego w wodach w Baden, Cesarz Franciszek spotkał dnia jednego na drodze ciało, które na cmentarz wieziono. Zmarły tak był od wszystkich opuszczonym, iż nie było nikogo, coby go przeprowadzał. Okoliczność ta czyniła pogrzeb prawdziwie smutnym. Cesarz mocno wzruszony został. — «Jeśli, rzekł, — zmarły nie miał ani jednego przyjaciela coby mu oddał ostatnią posługę, tym samym na nas obowiązek ten spada.» To rzekłszy udał się za trumną; orszak Cesarski uszykował się za swoim Monarchą, i mnóstwo ciekawych, tym widokiem znęconych, łączyło się do cugu, który stał się przez to niezmiernie licznym. Takim sposobem człowiek, co niczem był za życia, został po zgonie przedmiotem powszechnego spółczucia. Był to widok nader rozrzewniający, szczególniej kiedy, stanąwszy nad świeżo wykopaną mogiłą, Cesarz zdjął kapelusz i zaczął się modlić.»

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 11-го Апрѣля, 1835. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.